Nr. 95. (Rok I). Częstochowa, Niedziela 20 listopada 1932 r. Cena numeru 10 gr

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.
pod naczelną redakcją Acera-Barylskiego.

Adres redakcji i administracji: ul. Panny Marji 41. Telefonu Nr. 12.

Ideologja milczenia.

Historja polityczna Europy notuje ogromny zastęp ideologów milczenia. Milczeć, to według nich znaczy—nie grzeszyć. Nie rozprawiać — znaczy nie błądzić.

Całe ustroje polityczne były niegdyś budowane na tej zasadzie. Już nie masz ich dzisiaj? Tedy trzeba wskrzesić stare prawdy w kształtach innej frazeologji.

W ostatniej chwili naszego usamodzielnienia się politycznie i gospodarczo—odbywa się zawzięta krucjata przeciwko **demo-liberalizmowi...** który wyróżnia się tem, że **przypuszcza wolną dyskusję.**

Jakto? Dyskutować publicznie? W sprawach państwa, narodu i jego gospodarki?... A gdzież dyscyplina? Strzeżmy się tego! — wołają zwolenniey dyscypliny. Bo właśnie nic tak nie paczy charakterów, jak swoboda wygłaszania własnych poglądów...

Ale przecież, jeśli dyskutujemy o czemś, to przedewszystkiem przeprowadzamy dyskusję we własnem kółku przyjętą z „góry" ideologją, a to nikomu chyba nie może zaszkodzić.

Zwolennicy dyscypliny i milczenia gromią nas zato dalej tak: „Każda dyskusja szkodzi. Dyskusja — to różnica zdań. A pozwólcie, aby różność zdań wyszła na jaw, a będziecie mieli herezję! A cóż ona kiedy mądrego i dobrego zrobiła? Więc rozważać publicznie nie należy. Nigdy. Lepiej wyjdziemy, gdy pilnować będziemy dyscypliny, no i... milczenia".

Więc co zatem ma czynić społeczeństwo? „Albo społeczeństwo odpychane od jawnych deliberacji, oduczy się myśleć politycznie i nie będzie umiało poprzeć państwo, kiedy tego będzie wymagało, albo w społeczeństwie **będą zyskiwać posłuch ludzie, którzy się boją światła... i kontroli."**

W tych warunkach w czasach tak krytycznych z ideologją milczenia należałoby zerwać stanowczo. Inaczej cóż osiągniemy? Same wątpliwości... Tembardziej w sprawie zagadnień wielkiej wagi, jak wogóle potrafimy wyjść z chaosu gospodarczego, powstałego w naszym kraju wskutek światowego kryzysu i, czy wskutek utraty samodzielności gospodarczej — nie utracimy niepodległości ciężko wywalczonej i okupionej obficie krwią i martyrologją najlepszych synów Polski. W rezultacie możemy zagubić kierunkową linję i wprowadzić nawę państwową na zgubne rozdroża.

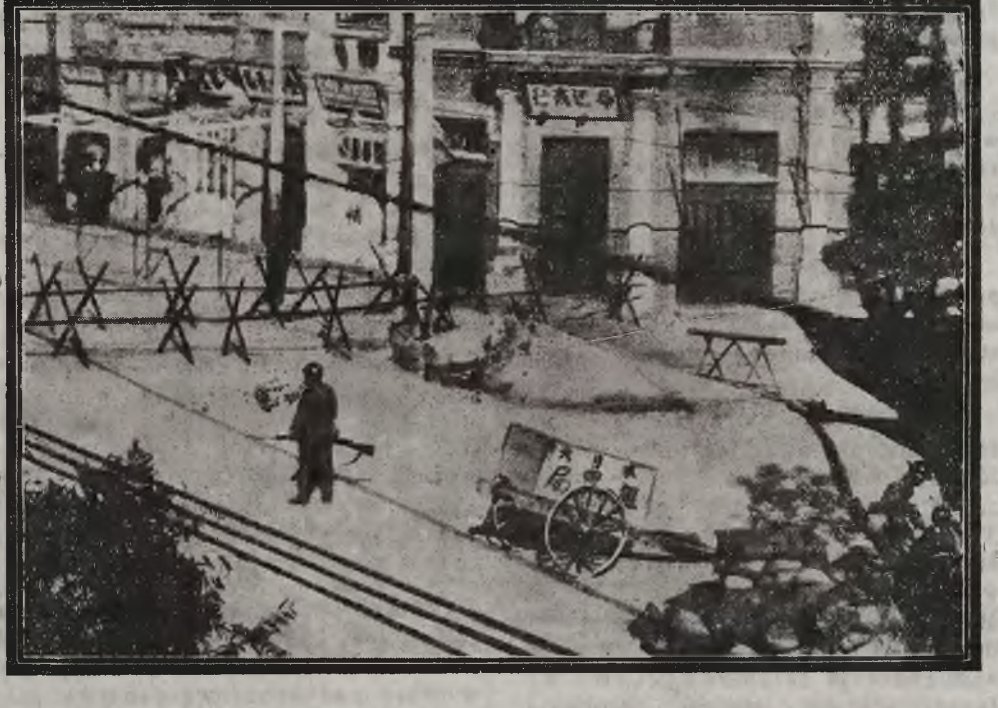
Ponadto, zasiane ziarna wątpliwości: „dokąd idziemy — i czy w dobrym orjentacyjnie kierunku"— przedewszystkiem wyradzają niebezpieczne projekty urządzania się na własną rękę, bez względu na ogół społeczeństwa, co może wydać gorzkie owoce.

W związku zaś z zasadniczą linją ideologji milczenia musimy pamiętać na apostrofę, iż „naród, który postradał ufność we własne siły twórcze i moc ekspansywną, sam wypisał wyrok śmierci na siebie".

A podobne niebezpieczeństwo jest bliżej nas, aniżeli to uświadamiamy sobie. Na dowód tego, że tak jest, wskazuje izolacja społeczeństwa, odsunięcie się od prac ogólnych nad ugruntowaniem dobrobytu i umocnieniem państwa. To zjawisko zwraca na siebie uwagę już powszechnie.

W odpowiednim czasie nieraz jest dobrze zachować milczenie, lecz pogrążać się w milczeniu permanentnem jestto mieć inne ideały, niżeli duch czasu i przeszłość dziejowa nam je mieć nakazują. Kultywować zaś ideologję milczenia—znaczy to samo, co w skrytości u siebie przelewać niebezpieczne prądy oraz nastroje...

Niebezpiecznej więc ideologji milczenia" należałoby wreszcie kres położyć. *J. Fr. Konrad.*



Zasieki z drutu kolczastego na ulicach miast chińskich, gdzie ostatnio odbywały się walki bratobójcze. Może rokowania chińsko-japońskie podjęte obecnie w Genewie doprowadzą do ostatecznej pacyfikacji Chin i Mandżurji.

Plan rozbrojenia południowej Ameryki.

Unifikacja na zasadzie arbitrażu.

Londyn, 19.11. Z Buenos Aires donoszą, że minister spraw zagranicznych Argentyny Lamas, ogłosił dziś specjalny plan rozbrojenia dla południowej Ameryki, którego celem jest unifikacja całej południowej Ameryki na zasadach arbitrażu.

Głównymi punktami tego planu są: potępienie wojny agresywnej, ustalenie procedury pokojowej dla załatwienia sporów terytorjalnych, przyczem okupacja terytorjalna siłą zbrojną byłaby nieuznawana, oraz poddanie wszelkich konfliktów arbitrażowi, przyczem w każdym wypadku sprawę przekazywanoby specjalnemu komitetowi arbitrażowemu, złożonemu z 5 członków — po jednym z każdej ze stron wiodących spór i 3-ch arbitrów obcych państw.

Głodni nędzarze uciekają z Sowdepji do Polski.

Uciekają przez największą, najbardziej niedostępną gęstwiną. Gałęzie tną po twarzy, jak bicze, stopy ślizgają się nieporadnie po ziemi zasłanej igliwem ranią kolce, wystraszone oczy rozglądają się na wszystkie strony, uszy łowią każdy szmer...

To uciekinierzy z Rosji... Mimo tylu przeszkód, mimo śmierci czyhającej na każdym kroku — nic ich nie powstrzyma.

Aby przez granice.

Do najbliższego posterunku polskiego. Co tam będzie, jak będzie, to im obojętne. Napewno lepiej, niż w „czerwonym raju".

Już zaczęła się doroczna tragiczna wędrówka przez granicę polsko-sowiecką.

Niomal codzień, a raczej co noc, przedzierają się z ZS.R.R do Polski uciekinierzy.

Głównie chłopi zamieszkali w pasie nadgranicznym. O ile w ubiegłych latach te masowe ucieczki wynikały z wprowadzania na wsi kolektywów, to obecnie są jeszcze i inne przyczyny.

Pomijając kolektywizację, ludność polska jest stale i tendencyjnie usuwana z pasa granicznego. Jak najdalej w głąb państwa, często aż na Syberję.

„Oczyszczone" w ten sposób tereny zajmują ludzie pewni, zwykle byli wojskowi, dobrze widziani w partji.

Co zrobić?

Jak pomóc tym rzeszom, ogarniętym obłędnym strachem, wynędzniałym, głodnym...

Przy obecnej sytuacji gospodarczej nietylko naszego kraju, ale całego świata, przyjmowanie tych uciekinierów jest raczej niepożądane. Zwłaszcza, że z „tamtej" strony uciekają nietylko Polacy, ale i Ukraińcy, Białorusini...

Z drugiej zaś strony — trudno odmówić, trudno ustawić na granicy karabiny maszynowe... kiedy tamci błagają na kolanach, płaczą, obłęd strachu zmysły im przyćmiewa.

Trzeba radzić. Jak?

Należałoby utworzyć specjalny komitet, w którego skład weszliby przedstawiciele Czerwonego Krzyża, komitetu nansenowskiego przy Lidze Narodów (w Warszawie jest nim p. Galatti), ministerstwa pracy i opieki społecznej, a przedewszystkiem nuncjusz apostolski, który już w roku 1930 obiecał ówczesnemu premjerowi profesorowi Bartlowi, opiekę nad uciekinierami.

Zima nadchodzi szybkim krokiem. Gdy rzeki zamarzną, pielgrzymki uciekających wzrosną jeszcze bardziej...

TELEGRAMY

KONFERENCJA HOOVER—ROOSEVELT WE WTOREK.

Nowy Jork. Z Waszyngtonu donoszą, że poufna narada między Hooverem a Rooseveltem, w sprawie długów wojennych i innych zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej, odbędzie się we wtorek.

GŁÓD W BUŁGARJI.

Sofja. W okręgach bułgarskich położonych na granicy Grecji panuje straszny głód. 20.000 dzieci zagrożonych jest śmiercią głodową.

Prasa grecka domaga się w związku z tą poważną sytuacją rozpoczęcia energicznej akcji ratowniczej.

Niewolnictwo w Rosji.

Moskwa. Ukazał się nowy dekret rządu sowieckiego, nakazujący wydalania robotników z pracy już w razie jednodniowego nieusprawiedliwionego niestawienia się do roboty, z jednoczesnem odebraniem kartek na żywność i inne artykuły, oraz wysiedleniem z mieszkania. Powyższe zarządzenie wywołał niesłychany upadek dyscypliny wśród robotników. Bądź co bądź jednak sowieckie ustawodawstwo o pracy staje się przez ten dekret mniej liberalne, niż w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym.

KOSTKA BRUKOWA i AUTO.

Warszawa. W Alei 3-go Maja wydarzył się wczoraj wieczorem niezwykły wypadek. Kilku robotników pracowało przy budowie linji tramwajowej i jezdni, której część brukowano ponownie. W pewnej chwili, gdy ulicą przejeżdżała limuzyna wiozącą ministra Spraw Zagranicznych, Becka, jeden z robotników tak niefortunnie odrzucił na jezdnię ciężką kostkę granitową, że trafił w samochód ministerjalny, wybijając jedną szybę.

Niefortunny robotnik stanie przed sądem.

NAPAD RABUNKOWY W BIAŁY DZIEŃ W CENTRUM WARSZAWY.

Warszawa. O pogorszeniu się stosunku bezpieczeństwa w Warszawie świadczy fakt, że dzisiaj w południe, do sklepu cukierniczo - kolonjalnego przy ul. Królewskiej, tuż naprzeciw giełdy wpadło czterech bandytów, któ rzy po ogłuszeniu właściciela łomem żelaznym, zabrali się do rabunku.

Bandyci zdążyli zrabować tylko kil

kanaście złotych, gdyż na alarm napadniętych, zbiegli się przechodnie.

Z uciekających zbrodniarzy, zatrzymane po długim pościgu jednego, który jedynie dzięki interwencji policji, uniknął samosądu z rąk publicz ności.

Za trzema pozostałymi wszczęto poszukiwania. Wszystkim napastnikom grozi sąd doraźny.

Amnestja dla emigrantów włoskich.

Rzym. Rada ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego uchwaliła rozporządzenie przywracające prawa obywatelskie i majątki tym działaczom politycznym, którzy zbiegli zagranicę. Lista ułaskawionych obejmuje 18-cie znanych nazwisk, wśród których znajduje się b. szef wydziału prasowego Cezare Rossi, oraz historyk Salvemini.

Zwycięstwo socjalistów w Danji.

Londyn. Z Kopenhagi donoszą, że wybory do izby niższej przyniosły socjalistycznemu rządowi Stauninga większość. Rząd będzie rozporządzał 76 głosami na ogólną liczbę 149, czyli będzie posiadał większość absolutną. Socjaliści odnieśli nieznaczny sukces. Na listy ich padło 661.000 głosów czyli o 70.000 więcej niż w wyborach ubiegłych. Natomiast inne partje lewicowe. jak lewica chłopska i lewica radykalna zmniejszyły swój stan posiadania. Konserwatyści uzyskali o 55.000 głosów więcej, t. j. 289.000 głosów zamiast 234.000.

Dymisja 20-tu generałów francuskich.

Paryż. Według informacyj „Le Journal" w ciągu roku 1933 ma przejść do rezerwy 20 generałów, wśród nich gubernator wojenny Paryża gen. Gouraud. W lotnictwie nie są przewidywane narazie żadne zmiany. Gen. Gouraud zastąpiony będzie w wyższej radzie wojennej przez gen. Georgesa, dowódcę 19 korpusu, który pozatem obejmie stanowisko ogólnego inspektora wojsk północno-afrykańskich na miejsce gen. Naulin. Z wyższej rady wojennej przejdzie do rezerwy r. 1933 5-ciu członków: gen. Guillaumet, Claudel, Belhague, Carence, Rague-neau.

Bunt więźniów w Rybniku

Interwencja policji, straży ogniowej i ślusarzy

Katowice, 18.11. Wczoraj rano o godz. 6.30 w więzieniu karno-śledczym w Rybniku wybuchła rewolta. Zawezwano silne oddziały policji, potem nadjechała straż pożarna, wreszcie zmobilizowano ślusarzy.

Licznie zebrany tłum przed więzieniem słyszał okrzyki, pochodzące z za murów: „Precz z naczelnikiem więzienia!", „Precz z administracją!" „Niech żyje głodówka!"

Na zapytanie jednego z przedstawicieli prasy o powód buntu, naczelnik więzienia odmówił informacyj. — Tymczasem po mieście krążą różne wieści. Jedni twierdzą, że rewolta wybuchła wskutek nieludzkiego bicia więźniów przez jednego z urzędników.

Inni znów twierdzą, że rewolta jest skierowaną przeciwko naczelnikowi więzienia, który ma być niezwykle surowym i za najdrobniejsze przewinienia, czy przekroczenia regulaminu wymierza nieludzkie kary.

Skargi na pana naczelnika więzienia w Rybniku napływały dość często, lecz trudno było stwierdzić ich prawdziwość. Żaliły się zwłaszcza osoby inteligentne, które przebywały w więzieniu śledczem. Osoby te twierdziły, że jako więźniowie śledczy traktowani byli na równi z więźniami karnymi.

Jak walczyć z bezrobociem?

Problem bezrobocia jest trudnym do rozwiązania. Do walki z bezrobociem musi stanąć nietylko rząd lecz zarówno i całe społeczeństwo, Wszelkie poczynienia rządu, choćby były najlepsze, nie dadzą żadnych pozytywnych wyników, jeżeli całe społeczeństwo nie da swej współpracy w walce z bezrobociem.

Żadne okólniki, ani też rozporządzenia na nie się przydadzą, gdy władze podwładne nie przestrzegają ściśle rozporządzeń władz naczelnych, szczególnie w zakresie przydziału pracy.

Musi w przedstawicielach władz podwładnych odezwać się głos sumienia obywatelskiego, aby stać na straży rozporządzeń władz naczelnych.

Już ten oddźwięk sumienia obywatelskiego, znalazł miejsce, lecz mało jest naśladowców, Mam tu na myśli Magistrat m. Częstochowy. Tymczasowy zarząd naszego miasta zrozumiał położenie ludzi pracy. Ze względów czysto oszczędnościowych Magistratu, zredukowano 20 osób na dzień 31 stycznia 1931 r. Tym razem redukcja dotknęła prawie wyłącznie mężatki, mające zarobkujących mężów.

Niechże ten przykład chwalebny znajdzie zastosowanie w Starostwie, w Urzędzie państwowym, Skarbowości, P. K. U. i innych instytucjach, w których dotychczas przy boku naczelników pracują ich żony, lub córki posłów, a ich miejsca mogą zająć wynędzniali żywiciele rodzin lub ludzie naprawdę potrzebujący pracy.

Oby ten apel nie był głosem wołającym na puszczy, oby nie zmusił nas głodnych do wymienienia nazwisk owych panów, na łamach „Kurjera Częstochowskiego".

Przecież dotychczas jest tak wielkie nie zrozumienie problemu bezrobocia, że ci sami co głoszą szczytne hasła o obowiązkach względem państwa w poczynaniach swych niczem nie różnią się od przeciętnych karjerowiczów.

Czynią to może bezwiednie, nie zdając sobie sprawy, że w dużej mierze są mimowolnymi sprawcami zła i nędzy. A jeżeli czynią tak rozmyślnie zapewne zależy im, aby w jak największym stopniu pogłębić nędzę i bezrobocie. Dążą do tego, aby narodem rządziła ulica,

Dlatego też ze wszechmiar pożądanem jest usunięcie owych panów z odpowiedzialnych stanowisk, aby w pracy nad odbudową państwa polskiego mniej było trutniów, a więcej szczerych naśladowców twórczej ideologji wytężonej pracy dla lepszego jutra Polski.

Marjan Masłoń.

Kiedy skończy się kryzys?

W miesięczniku niemieckim „Nauka i postęp" czytamy następujące uwagi na temat zakończenia kryzysu: „Biorąc pod uwagę czas trwania kryzysów z lat dawniejszych, stwierdzamy, iż kryzys z r. 1864 trwał 20 miesięcy, z r. 1893 — 28 miesięcy, z r. 1914 — 7 miesięcy, z r. 1921 — 13 miesięcy, z r. 1929 trwa dotychczas 23 miesiące. Stąd wypływa wniosek, iż koniec kryzysu obecnego jest bliższy. niż nam się wydaje".

Oby ten obrachunek statystyczny okazał się prawdziwym w rzeczywistości!

KONFERENCJA U PREZYDENTA RZESZY.

Berlin. Prezydent Rzeszy przyjął dziś w południe przywódcę niemiecko-narodowych Hugenberga, celem omówienia z nim sprawy stworzenia Rządu, opartego na t. zw. koncentracji narodowej.

Po południu prezydent odbył kolejno rozmowy z prałatem Kaasem, przywódcą centrum, oraz przywódcą partji ludowej Eingeldeyem. Konferencje toczyły się w obecności sekretarza stanu v. Meisnera. Jutro przyjęci zostaną Hitler i przywódca bawarskiej partji ludowej Schaeffer. Hitler przybył do Berlina w towarzystwie szefa sztabu szturmówek narodowo-socjalistycznych kpt. Roehma i posła Fricka.

Ostatnie wiadomości.

Hitler kanclerzem Rzeszy!?

Genewa. 18.11. Bawiący w Rzymie na Kongresie Volty, William Martin, donosi w dzisiejszym „Journal de Geneve" o nominacji Hitlera na kanclerza Rzeszy.

Podczas wydanej wczoraj członkom kongresu kolacji, wezwany był do telefonu przez Hitlera obecny na przyjęciu narodowy socjalista, Goering, były przewodniczący Reichstagu.

Hitler zawiadomił Goeringa o dymisji Papena i o jego, t. j. Hitlera, nominacji na kanclerza

Georing miałby być ewentualnie mianowany wicekanclerzem z teką ministra spraw zagranicznych. Georing opuścił natychmiast Rzym samolotem. oddanym do jego dyspozycji przez Mussoliniego.

W tutejszych kołach niemieckich nie posiadają dotychczas żadnego po-

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA — —

Konjunktura finansowa nietylko poszczególnych jednostek, ale zarówno i skarbu państwa z miesiąca na miesiąc coraz gorzej się przedstawia.

Najlepszym tego dowodem ciągłe redukcje, oszczędności, zmniejszanie zasiłków funduszu bezrobocia i t.p. Ostatnio rząd skasował opłaty wpisów szkolnych za dzieci urzędników. uczęszczające do szkół prywatnych. Rozmawiałem na ten temat z pewnym profesorem prywatnego gimnazjum:

— To zarządzenie oszczędnościowe odbije się wprost fatalnie na wszystkich szkołach prywatnych — oznajmił z przekonaniem.

— No, może tak źle nie będzie, przecież dzieci urzędników uczęszczają przeważnie do gimnazjów państwowych.

— Ale i do zakładów prywatnych uczęszcza pokaźna ilość uczniów, za których wpisy opłacał dotychczas skarb państwa. Nasz zakład otrzymał z tego źródła przeszło 13.000 zł. rocznie. A gdzie teraz, jak urzędnicy dzieci ze szkół prywatnych odbiorą?

Hm, widocznie nasze czynniki rządzące doszły do przekonania, że mamy nadmiar inteligencji, postanowiły przeto powstrzymać zbyt wybujały rozpęd w kierunku oświatowym

— Tak, gromadą półanalfabetów łatwiej będzie rządzić!

— Lecz ciekaw jestem bardzo. kiedy nareszcie skończą się te tarapaty finansowe.

— Przełom nastąpi wówczas, gdy w skarbie zabraknie pieniędzy na wypłatę pensji urzędniczych.

— No i cóż wtedy będzie?

— Wówczas prawica narodowa dojdzie do głosu w Sejmie!...

Takie horoskopy polityczne na najbliższą przyszłość przewiduje p profesor, gorliwy adherent P. P. S

W związku z powszechnie stosowanym systemem oszczędnościowym i nasz „Kurjer" oszczędza również na papierze. Mimo zmniejszonego formatu nie stracił licznego zastępu zwolenników. Raz po raz przybywa do redakcji ktoś życzliwy, przynosząc jakąś sensacyjną wiadomość, artykuł lub notatkę do kroniki.

W ub. tygodniu mieliśmy nawet jedną niezwykle oryginalną wizytę. Przyszła pewna młoda i elokwentna osoba z prośbą, ażeby opisać w gazecie zabawną przygodę, jaka przytrafiła się jej koleżance. Owa niezwykła historja, w którą zamieszany jest nawet „duch pokutujący" tak się przedstawia:

Ojciec 18-letniej panny Geni K., wyjeżdżając w sprawach rodzinnych na kilka dni do Piotrkowa. pozostawił dom pod opieką córki.

W środę wieczorem panna Genia wybrała się z narzeczonym na lekcje tańców, a wracając o godz. 11-ej zwierzyła mu się, że jest sama w całym domu i ogromnie się boi „duchów", gdyż od śmierci mamusi coś w ich mieszkaniu straszy!. Czasem o północy słychać jakieś kroki po pokoju, to znowu cichutkie stukanie w okno, a raz nawet w nocy szklanka, pozostawiona na stole, sama spadła i rozbiła się w drobne kawałki...

Narzeczony, jako młodzieniec rycerski, skrzętnie zaofiarował usługi wartownika i obrońcy. O północy zagasili nawet światło, ażeby zwabić jakiego ducha — ale nic nie pomogło: duch nie chciał się ukazać. Naraz o godz. 2-ej po północy rozległo się całkiem wyraźne dobijanie się do drzwi wejściowych od kuchni. Tym razem lęk zjeżył włosy odważnemu młodzieńcowi. Ukrył się przezornie w ciemnym kąciku, a gdy panna Genia drzwi otwierała posłyszał rozmowę:

— Cóż to się stało, że tatuś już powraca?

— Okradli mię, jak wsiadałem do pociągu i następnym pociągiem zawróciłem z drogi!..

— Boże, co za nieszczęście! — rozlegały się lamenty i westchnienia.

A narzeczony, ukryty w sionce, przyciskał pięścią serce, żeby zbyt głośnem biciem nie zdradziło jego obecności.

Na szczęście. za godzinę wszystko ucichło, posłyszał nawet jakby lekkie chrapanie. Ostrożnie, na palcach wymknął się z sionki i zmierza po omacku do drzwi wejściowych..

Naraz... „Kto tam?" — rozlega się groźny okrzyk. Wtedy już, nie zważając na nic, pośpiesznie zgrzytnął kluczem i czmychnął z mieszkania. I zanim ojciec zdążył podejść do drzwi, już zugadkowy gość zniknął w ciemnościach nocy. A córka w tym czasie drżała z przestrachu, żeby ojciec nie złapał „złodzieja".

Nazajutrz miał się wybrać do komisarjatu, żeby złożyć meldunek o spłoszeniu włamywacza, ale stwierdził, że nic nie zdążył zabrać, wreszcie córka go prosiła żeby nie zaczynał z policją, bo „będzie wydrukowany we wszystkich gazetach" — więc posłuchał mądrej rady córki i zaniechał policyjnego ścigania „nieznanego sprawcy", który zakradł się do .. serca jego jedynaczki.

Prawda, że ciekawa historja? Chociaż trudno ręczyć, czy w szczegółach nie przejaskrawiona przez uczynną koleżankę!...

Acer.

twierdzenia tych sensacyjnie brzmiących informacji publicysty genewskiego.

Konflikt polsko-gdański.

Przed arbitrażem Komisarza Rostinga.

Warszawa, 19.11. Z Gdańska donoszą, że po zerwaniu rokowań polsko gdańskich w Warszawie, komisarz Ligi Narodów. p. Rosting podjął odpowiednie kroki celem wznowienia rokowań, przyczem czynione są starania, aby je przenieść na teren gdański, a to dla uniknięcia konieczności stosowania arbitrażu wysokiego komisarza.

Ze strony Polski istnieje gotowość podpisania układu z Gdańskiem, ale w żaden sposób Polska nie może akceptować żądań gdańskich w sprawie kontyngentów. To też gdyby obecne rokowania, które ponownie zostały nawiązane między komisarzem polskim, min. Papee, a prezesem Senatu, Ziehmem, nie dały wyników, a sprawa przeniesienia rokowań do Genewy nasuwała trudności, to p. Rosting będzie musiał wydać arbitrażowe orzeczenie w trzech sprawach, a mianowicie co do uprawnień celnych polskich w Gdańsku, co do obrotów uszlachetniających i co do kontyngentów.

Melancholijny nastrój w Paryżu.

Paryż, 19.11. W kuluarach izby, jak również w kołach politycznych panował wczoraj nastrój tak melancholijny, jakby wszyscy mieli jakieś złe przeczucia.

W ciekawym wywiadzie zamieszczonym w „Annales" Tardieu oświadcza, że dzisiejszy kryzys światowy jest głównie kryzysem moralnym, kryzysem charakterów, wywołanym przez brak uczciwości politycznej w Niemczech, Ameryce i innych krajach.

Kryzys się nie skończy, dopóki nie nastąpi reforma charakterów, odprężenie moralne, zwycięstwo przesłanek cywilizacji duchowej nad materjalizmem, którego wybujałość zabiła sprawiedliwość w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych.

Chwila bieżąca.

— Ostatnie redukcje płac w okręgu łódzkim, zataczające coraz szersze kręgi, wywołują wstrząsający stan wrzenia wśród robotników. Na wczorajszem zebraniu Związku „Praca" aż 9 mówców rzucało hasło proklamowania strajku powszechnego i zebranie zakończono wybraniem komisji strajkowej.

— Ministerstwo rolnictwa powołało do życia specjalną komisję taryfową, złożoną z przedstawicieli centralnych organizacji rolniczych, która ma opracować postulaty rolnictwa w sprawie obniżki taryf kolejowych.

— Angielska lotniczka Miss Amy Mollisen Johson wylądowała szczęśliwie na lotnisku w Capetown o godzinie 14 według czasu środkowo-europejskiego.

Lot Londyn — Capetown mimo przymusowego lądowania w okolicy Benguelí, dzielna lotniczka pokonała w rekordowym czasie.

Na lotnisku w Capetown zgotowano jej owacyjne przyjęcie.

— Roosevelt przyjął w Albany liczną delegację bezrobotnych, którzy domagali się, by kongres uchwalił na rzecz bezrobotnych 100 miljonów dolarów, oddał arsenały wojskowe na mieszkania, oraz, by zezwolono bezrobotnym na bezpłatny przejazd do Waszyngtonu, celem urządzenia demonstracji przed Kongresem. Roosevelt odrzucił wszystkie żądania bezrobotnych i oświadczył, że narazie jest jeszcze zwykłym obywatelem Stanów i nie może zadość uczynić ich żądaniom.

— Sytuacja w mieście Sawillo powraca do normy. Piekarze i szoferzy powrócili do pracy.

Bezrobotni w obliczu zimy kryzysowej.

Co słychać z akcją pomocy dla bezrobotnych?

Zima się zbliża! Ta wieść napawa grozą okrucieństwa każdego bezrobotnego. I nie sposób, abyśmy nie byli zdolni na sobie sprawdzić te depresyjne uczucie tak moralnie jako też i fizycznie.

Akcję pomocy dla bezrobotnych miejscowe społeczeństwo prowadzi już od lat kilku. W zeszłym roku ulżyło ono wydatnie niedoli biedunym w tym czasie, kiedy rząd wysygnował na akcję dla bezrobotnych większe kwoty pieniężne.

Obecnie na barki społeczeństwa spadły takie same ciężary, co do ich natury — lecz przy rozpiętości ich daleko znaczniejszej i przy gorszych warunkach gospodarczych ogólnie. — Mimo to ta wysoko kultywowana etyka chrześcijańska, oparta na miłości bliźniego, potrafi go natchnąć do największych poświęceń i ofiarności na rzecz biednych.

Komitety pomocy dla spraw bezrobotnych istnieją, ale nie potrafią podołać ogromowi potrzeb i nędzy, która liczbowo jest większą, aniżeli ub. roku.

Jak nam wiadomo, p. starosta Eustachiewicz wszczął akcję zbiórki kartofli pomiędzy sferami rolniczemi w powiecie na rzecz bezrobotnych.— Apelujemy więc do całego społeczeństwa, aby rozpoczętą już pracę humanitarną poprowadziło dalej, zasilając obywatelski komitet pomocy bezrobotnym datkami w naturze i ofiarami pieniężnemi, tem więcej, że wobec zbliżającej się zimy potrzeby na ten cel są znaczne. A samemi kartoflami trudno będzie tysiące bezrobotnych nędzarzy utrzymać przy życiu.

Sprawa przy drzwiach zamkniętych!

38-letnia rozwódka ofiarą zniewolenia! Dwóch oskarżonych sąd skazał na karę po 6 miesięcy więzienia, trzeciego uniewinnił.

Na wokandzie karnej Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Harasimowicza, przy udziale sędziów wotantów: Gawlikowskiego i Terpiłowskiego, rozpoznawał przy drzwiach zamkniętych sprawę Leona Podstawka, Stanisława Sneki i Józefa Wójcika, oskarżonych z artykułu 51 i 522 p. 2 k. k. o najście i zniewolenie. — Oskarżał prok. Chawłowski, obronę wnosił adw. Idzikowski.

Oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy. Z aktu oskarżenia wynika, że Leon Podstawek i Stanisław Sneka, w dniu 15 marca dopuścili się gwałtu na osobie Weroniki Pietras (rozwódka, lat 38) w jej mieszkaniu, odnajmowanem od Walczaków.

Następnie, że wszyscy trzej oskarżeni w dniu 19 marca, z okazji imienin jednego z oskarżonych, przyszli mocno podchmieleni do mieszkania Weroniki Pietras i tu po raz drugi usiłowali dopuścić się gwałtu. Na szczęście interwencja Walczków uniemożliwiła ich niecne zamiary.

O tych perypetjach erotycznych poszkodowana doniosła komendantowi posterunku na Stradomiu, przodow. Gacperskiemu, który spisał dokładny protokuł i przekazał go władzom pro kuratorskim, ten zkolei skierował sprawę do sądu.

Zaraz na wstępie posiedzenia, po odczytaniu aktu oskarżenia, — sąd stwierdził nieobecność poszkodowanej, a zarazem głównego świadka — Weroniki Pietras.

Przewodniczący ukarał ją dwudniowym bezwzględnym aresztem i nakazał doprowadzenie świadka do sądu przez policję.

Ze względu na drastyczne szczegóły, które przewód sądowy miał ustalić, przewodniczący na wniosek prokuratora postanowił sprawę rozpoznawać przy drzwiach zamkniętych.

Po ukończeniu przewodu sądowego i dłuższej naradzie Sąd ogłosił wyrok, skazujący Leona Podstawka i Stanisława Snekę z art. 254 na 6 miesięcy więzienia, jednak na mocy amnestji karę darował im w całości.

W drugiej sprawie, wobec braku rzeczywistych dowodów winy oskarżonych, wszystkich trzech, t. j. Podstawka, Snekę i Wójcika — Sąd uniewinnił.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie Rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7 listopada 1932 r. (Dz. U. Nr. 98 poz. 821) pobierana przez nas stopa procentowa od wszelkich operacji kredytowych wynosić będzie $9^1/_2$% w stosunku rocznym. W związku z powyższem oraz na podstawie uchwały Rady z dnia 14-go listopada 1932 r. płacić będziemy od dnia 19 listopada br.:

od r-ków czekowych i wkładów płatnych á vista $4^1/_2$% w stosunku rocznym
od wkładów z 1 miesięcznym terminem wypow. 5% " "
" " 3- " " " 6% " "
" " 6- " " " 7% " "

ZARZĄD KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI Powiatu Częstochowskiego.

KRONIKA

Kalendarzyk

Listopad **20** Niedziela	Dziś Feliksa Jutro Ofiarow. NMP. Wschód słońca 7.20 Zachód słońca 16.11

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. W sobotę wieczorem „PanJowialski"

Dziś, w niedzielę na poranku szkolnym „Fragmenty Róży". Popołudniu o godz. 4 „Handlarze sławy", wieczorem „Szczęście od jutra".

Kino „Odeon". Sterowiec L. A. 3. z Jackiem Holtem i Tay Wray w roli gł.

Kino „Nowości". Sensacja i emocja, Carmiucita z Warnerem Baxterem i Conchitą Montenegro w rolach głównych.

Kino „Grand". Nineto kwiat Hawany z Lupą Veler w roli hłówney

Kino „Muza". Zemsta krwi i Magdalena

Kino „Atlantic". „Romans królowej piękności", w roli gł. Eiza Brink i Lirio Ravanel oraz „Tajemnica drzwi zamkniętych" z Wirginią Valli i Gastonem Glassem

Kino „Oaza". „Trędowata" i „Dwa piekielne dni" z Carlo Aldini w rol. gł.

Kino „Panorama" Wspaniały polski film p. t. „Bezimienni bohaterowie"

— Zebranie w „Ognisku Obrony Niepodległości" Mające się odbyć w dniu zgromadzenie Stowarzyszenia dnia 19 bm. zostało odwołane i naznaczono na dzień 27 listopada rb. wpierwszym terminie na godz. 10.30 rano w drugim terminie na godz. 11 rano. Zebranie powyższe odbędzie się jak poprzednio w sali gmachu „Ogniska Obrony Niepodległości".

— Koncert wokalno-muzykalny na rzecz przedszkoli miejskich. Dziś, w niedzielę o godz. 4 ej po poł. w sali Straży Ogniowej odbędzie się koncert wokalno-muzykalny, w którym wezmą udział prof. Mąkosza, p. Chorzelski, redaktorka Stefanja Szadkowska oraz chór seminarjum żeńskiego i uczennice tegoż seminarjum. Niezwykle obfity i interesujący program oraz piękny cel społeczny, bowiem dochód z koncertu został przeznaczony na rzecz przedszkoli miejskich, wzbudzą niezawodnie żywe zainteresowanie w Częstochowie.

Sądzimy, iż koncert na dochód przedszkoli miejskich zapełni salę po brzegi ludźmi ze wszystkich sfer, którzy swą obecnością zaakcentują, iż przyszłość narodu nie jest dla nich sprawą obojętną.

— Obrona przeciwgazowa ludności cywilnej. Dziś, w niedzielę, o godz. 14.30, w sali Katedralnej ul. Narutowicza 18 odbędzie się odczyt z wyświetlaniem przezroczy na temat: „Obrona przeciwgazowa ludności cywilnej".

Komitet Powiatowy L. O. P. P, w Częstochowie, zawiadamiając o powyższem spodziewa się że na odczycie tym nie zbraknie nikogo, komu leży na sercu dobro własne i rodziny na wypadek wojny,

Wstęp bezpłatny.

— Dancing K. O. S. „Victoria". Dziś, w sobotę, dnia 19 bm. odbędzie się w lokalu klubu przy ul. Panny Marji 43 ostatni przedadwentowy dancing towarzyski. Do tańca przygrywać będzie własna orkiestra pod kierunkiem p. Hassego. Wiele miłych niespodzianek. Bufet na miejscu,

Ceny niskie. Niewątpliwie dancing będzie się cieszył wielkiem powodzeniem jak i wszystkie dotąd zabawy K. O. S. "Victoria".

—Nowa opłata za zmianę nazwisk. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie, podwyższające opłaty pobierane za zmianę nazwiska. Podanie takie kosztowało dotychczas 3 zł., obecnie podlegać będzie opłacie 5 zł-

— Premjera Teatru Kameralnego ku czci Stanisława Wyspiańskiego. Jak wiadomo, w bieżącym roku przypada 25 rocznica zgonu największego polskiego dramaturga, genjalnego poety Stanisława Wyspiańskiego. Cały miesiąc listopad poświęcony jest czci pamięci poety i wszystkie teatry w polsce, w miarę swych sił i możliwości starają się wystawić jakiś utwór wieszcza. W związku z temi uroczystościami, Wydział Kultury i Sztuki przy Min. W. R. O. P. rozpisał konkurs na najlepszą kreację aktorską, na najlepszą reżyserję i na najciekawszą inscenizację, rozumie się dzieł dramatycznych Wyspiańskiego;

Do konkursu tego przystąpiło 12 najlepszych teatrów w Polsce, a między niemi i nasz teatr Kameralny który wystawi arcydzieło poety, klasyczną tragedję p. t, „Sędziowie"

Z powodu przygotowań do „Sędziów", Teatr nasz będzie nieczynny od poniedziałku dnia 21 bm,

Zamówienia na bilety na premjerę konkursową przyjmuje Sekretarjat w godz. od 11-tej do 14-ej i od 19-ej do 23-ej. Tel. 460.

— Zawody w siatkówkę. Dziś, 20 listopada, t. j. w niedzielę o g. 10 rano i 5 popoł. odbędą się w sali „Ogniska Obrony Niepodległości" za-

Niebezpieczna szajka włamywaczy ujęta przez policję częstochowską.

Od dłuższego czasu w Częstochowie poczęła grasować nieuchwytna szajka włamywaczy, która w bezczelny sposób dokonywała włamań i kradzieży.

Ofiarą złodziei padały przeważnie sklepy.

W związku z kradzieżą dokonaną w pralni p. Heiningera przy ul. Narutowicza, częstochowski urząd śledczy ujął sprawców włamania w osobach: Eugenjusza Szota, lat 20, Fr. Krakowieckiego, Jana Ziółkowskiego, od których część skradzionych rzeczy odebrano.

Należy zaznaczyć, że pierwsi dwaj byli już kilkakrotnie karani za podobne sprawki są zawodowymi włamywaczami, którzy w ostatnim czasie dokonali całego szeregu kradzieży na terenie Częstochowy.

wody w siatkówkę męską o tytuł mistrza klasy „B“ oraz o wejście do klasy „A“ krakowskiego okręgowego związku gier sportowych.

Udział biorą W. K. S. „Wawel“ i K. S. „Cracovia“ z Krakowa, mistrz Chrzanowa i mistrz Częstochowy K. S. „Brygada“.

Ze względu na udział zespołów zamiejscowych, które wystąpią w najlepszych swoich składach, zawody budzą wielkie zainteresowanie i niewątpliwie ściągną liczną publiczność i miłośników tego sportu.

— Interesujące zawody piłkarskie. Sensacyjne zawody o wejście do Ligi między Podgórze i Legją, które odbędą się dziś, w niedzielę o godz. 12-tej, zapowiadają się niezwykle emocjonująco.

Na sędziego tych interesujących zawodów, P.Z.P.N. wyznaczył jednego z najlepszych arbitrów piłkarskich p. Rettiga z Łodzi.

W razie wyniku remisowego, gra będzie przedłużona 2x30 minut, a później w razie nierozstrzygnięcia nastąpi autentyczne przedłużenie do gry pierwszej zdobytej bramki przeważającej szalę zwycięstwa jednej z drużyn.

—Nowe przepisy o autobusach. Ukazało się rozporządzenie rządowe, określające przepisy o ruchu autobusów na drogach publicznych.

Za autobus uznaje się pojazd mechaniczny, przeznaczony do przewozu 7-u lub więcej podróżnych. Autobusy powinny być tak urządzone i zbudowane, aby nie zagrażały bezpieczeństwu, zapewniały podróżnym wygodę i higienę, oraz nie niszczyły nadmiernie drogi.

Wszystkie urządzenia i przyrządy autobusu muszą być w czasie jego kursowania w dobrym stanie i działać sprawnie.

Nowe przepisy o urządzeniach autobusów weszły w życie z dniem 15-ym bież. miesiąca.

— Przestroga przed oszustem. „Bracia Szkolni“ w Częstochowie przestrzegają przed niejakim Kazimierzem Hołtynem, który nosi nieprawnie suknię zakonną z białym wyłogiem i kapeluszem francuskim i występuje jako członek ich zgromadzenia. Kazimierz Hołtyn z „Braćmi Szkolnemi“ niema nic wspólnego.

— Kupcom i przemysłowcom grozi utrata portfeli Ubezpieczeniowych. W dniu wczorajszym zebrali się w Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców w Częstochowie Ajenci Ubezbieczeniowi miast: Częstochowy, Piotrkowa, Radomska,. Zawiercia, Będzina, Sosnowca, Kielc i innych celem naradzenia się nad powstałą sytuacją w sprawie zaprowadzonego przez Kartel Ubezpieczeniowy w Polsce Biura Inkasowego, gdyż grozi im z tego powodu bezrobocie i utrata swoich zdobytych portfeli Ubezpieczeniowych,

Na posiedzeniu powyższym powstała przyjęta rezolucja wysłania odnośnego memorjału wraz z delegacją do Zrzeszenia Towarzystw wskazując im na zgubne wpływy, jakie takie Biuro może przynieść obu stronom.

— Amnestja podatkowa. W kołach gospodarczych w Warszawie rozważana jest obecnie sprawa ogłoszenia amnestji podatkowej. Wysokość zaległych podatków rośnie nie wskutek złej woli płatników, lecz wskutek tego, iż sfery gospodarcze z trudem tylko płacić mogą należności bieżące.

Sfery gospodarcze występowały już kilkakrotnie w sprawie generalnego umorzenia zaległości podatkowych, które obciążają nietylko płatników, lecz i urzędy skarbowe, zmuszone do stałego czuwania i kontrolowania stanu majątkowego płatnika itp.

Sprawa umorzenia zaległości ma być w najbliższym czasie omawiana.

— O ulgi przy spłacie długów Związków Komunalnych. Przedstawiciele organizacji samorządowych postanowiły zwrócić się do Rządu i do Banku Gospodarstwa Krajowego o zastosowanie ulg przy spłacie długów związków komunalnych.

Chodzi tu o skonwertowanie długów krótkoterminowych, a obniżenie rocentów i rozłożen e na dłuższy okres czasu spłaty innych pożyczek.

Samorządom chodzi zwłaszcza o ulgi, względnie o umorzenie pożyczek, zaciągniętych na budowę szkół powszechnych oraz powstałych wskutek gromadzenia rezerw zbożowych w okresie, kiedy Rząd tego rodzaju politykę uprawiał i na samorządy wywierał nacisk, aby zakupywały zboże.

— Kontrola nad dłużnikami ze strony instytucyj kredytowych. Instytucje kredytowe w rozmaitych stronach kraju postanowiły nawiązać ściślejszy kontakt ze sobą dla zorganizowania kontroli nad dłużnikami.

Chodzi mianowicie o to, że brak tego rodzaju kontroli pozwala niektórym dłużnikom korzystać z kredytów przekraczających ich zdolności płatnicze. Inicjatywę w tym kierunku podjęto w powiecie opatowskim, gdzie instytucje finansowe zobowiązały się do udzielania sobie wzajemnych informacyj o stanie zadłużenia poszczególnych klijentów. Ogólnopolski związek komunalnych kas oszczędności popiera tę akcję, która obejmuje coraz dalsze powiaty.

Walka z potajemnym ubojem

Lista tych, którzy prowadzą potajemny ubój.

W czasie od dnia 1-go do dnia 15-go listopada r. b., kontrola przyłapała niżej wymienione osoby, uprawiające potajemny ubój na terenie miasta i powiatu Częstochowskiego:

U Stanisława Sabinika zam. w Kamyku, zakwestjonowano 14 kg. mięsa wołowego z potajemnego uboju, u Feli Wrocławskiej zam. w Olsztynie, 17-5 kg. baraniny, u Piotra Karasińskiego ul. św. Barbary — 68 kg. wieprzowiny i 21 kg. wołowiny, u Stanisława Kuklewskiego zam. w Kulejach, 35 kg. wieprzowiny, u Chawi Ofman ul. Kiedrzyńska 40, — 8.20 kg. wołowiny, u Józefa Mazurkiewicza, Rudniki, — 50 kg. kiełbas i 4 kg. szmalcu, u Ignacego Kesty Narutowicza 1. — 15 kg. wołowiny, u Szyi Grozan Kiedrzyńska 39. 8 kg. wołowiny, u Wolfa Srebrnika Warszawska 67. — 13 kg. wołowiny, u Kałmy Frybman zam. w Kamyku, — 44 kg. wołowiny, u Rajzli Nusel zam. w Kłobucku, — 23 kg. wołowiny, u Szlamy Szajnerta Kawia 12-14, — 10.20 kg. wołowiny, u Szmula Ekstejna Gdańska 9 11. — 8.40 kg. wołowiny, u Berka Napartego, Waszyngtona 47, — 9.5 kg. cielęciny, u Grejnoma Napartego, św, Barbary 47. — 17.5 kg. wołowiny, u Franciszka Krzyszkowskiego Kiedrzyńska 38. — 20.50 kg. wołowiny, u Michała Jamroza Podkule 3. — 6 kg. wołowiny.

Nadmienić należy iż u Jamroza kontrola zajęła 36 kg. wołowiny, pochodzącej z potajemnego uboju, lecz ten że Jamroz oblał mięso naftą, niszcząc tem samem 30 kg. mięsa, za co będzie oddzielnie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 19 na 20 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

— Uliczna „ruleta“ na rynku częstochowskim. Nasi macherzy częstochowscy zademonstrowali już cały szereg systemów, znajdując zawsze naiwne ofiary. Jednak ścisła kontrola policyjna — zmusiła naszych „niebieskich ptaków“ do wprowadzenia nowego systemu ulicznego hazardu różniącego się nieco od trzech kart.

Na stolikach składanych pomiędzy straganami na obu rynkach częstochowskich, układają trzy kule wielkości i kształtu przeciętnej kuli rewolwerowej; jedna z nich jest znaczona. Oszust tak zręcznie manewruje kulami, że zawsze się znajduje naiwny i chętny łatwym sposobem dojść do pieniędzy — postawi i... przegrywa.

Ostrzegamy publiczność przed podobnemi sztuczkami, gdyż one prowadzą do utraty nieraz ostatnich, ciężko zapracowanych groszy. A więc baczność — przed ulicznymi oszustami!

Czy przysięga jest ważna bez pocałowania krzyża?

Niezwykle ciekawy i po raz pierwszy notowany w kronikach sądowych incydent wydarzył się wczoraj w łódzkim sądzie pracy.

Wśród 13 powołanych do pewnej sprawy świadków, znalazł się także magister praw Zdzisław Stasiakiewicz. Przewodniczący wezwał wszystkich świadków celem zaprzysiężenia ich, a gdy się okazało, że wszyscy są wyznania rzymsko katolickiego, odczytał rotę przysięgi, poczem każdy ze świadków miał pocałować krzyż.

Gdy przyszła kolej na Stasiakiewicza, ten odmówił pocałowania krzyża twierdząc, iż fakt złożenia przysięgi mieści się w powtórzeniu za przewodniczącym formułki przysięgi. Pocałowanie krzyża jest więc zbędne, zresztą nie chce tego uczynić ze względów hygienicznych.

Sędzia był odmiennego zdania i wezwał Stasiakiewicza jeszcze raz do pocałowania krzyża. Ten odmówił, oświadczając, iż dla ważności przysięgi jest to zbędne.

Sędzia ukarał Stasiakiewicza grzywną 50 zł., pozatem wykluczył go z rozprawy jako świadka.

Ukarany magister praw odwołuje się do sądu okręgowego.

— Projekt ustawy o popieraniu elektryfikacji. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zgłosi w najbliższych dniach w Sejmie projekt ustawy o popieraniu elektryfikacji. Projekt ten rozciąga na cały obszar państwa ulgi i przywileje, stosowane dotychczas do elektrowni w okręgach przemysłowych.

Przewiduje on mianowicie całkowite zwolnienie od wszelkich podatków na okres 10-letni pod warunkiem zastosowania się elektrowni do rządowego planu elektryfikacji kraju. Plan taki został już opracowany i będzie niebawem ogłoszony.

— Wizytacja J. E. Ks. Biskupa Kubiny. W szkole powszechnej przy ulicy Kolejowej w Częstochowie. W dniu 16-go listopada b r. odbyła się wizytacja tej szkoły przez Arcypasterza ks. Dr. Kubinę w asystencji ks. Prałata Wróblewskiego.

W powitaniu dostojnego gościa wzięli udział wychowawcy poszczególnych klas naczele z kierownikiem tejże szkoły p. Bilskim i Opieką szkolną z przewodniczącym p. Wolskim.

Przy odjeździe dziatwa szkolna ustawiona w dwuszeregu zgotowała dostojnemu wizytatorowi owacyjne pożegnanie wznosząc, okrzyki „Niech żyje”.

Dwa rabunkowe napady

okazały się zwykłą symulacją.

Na posterunek policji państwowej w Mykanowie zgłosił się Kulej Bolesław z Kocina i zameldował. że kiedy wracał z Krzepic do Kocina został napadnęty przez trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zabrali mu portfel, oraz 12 zł. gotówką i straszak wartości 17 złotych.

Przodownikowi policji wydało się to zameldowanie podejrzane, lecz zawiadomił o napadzie urząd śledczy w Częstochowie, który wszczął dochodzenie. Jak się okazało, napad był tylko zwykłą symulacją.

Kulej przyznał się do winy wówczas, kiedy wywiadowcy znaleźli w jego domu pod strzechą rzekomo zrabowane przedmioty.

Podobnej symulacji dopuścił się wróżbita wiejski Król Antoni, który również doniósł policji, jakoby na jego osobę urządzony był napad, podczas którego miał być pobity i obrabowany z sumy 200 zł.

Wszczęte śledztwo i w tym wypadku ustaliło że Król złożył fałszywe zeznania o napadzie.

Należy podkreślić, że podobne symulacje narażają władze policyjne na niepotrzebne trudności w pracy śledczej i jako takie uznane są za równoznaczne z przestępstwem, podlegającym 147 artykułowi nowego kodeksu karnego. A zatem winni tego czynu zostaną surowo ukarani.

— Aresztowanie krzywoprzysięzcy. W dniu 18 b.m. z polecenia p. prokuratora, w czasie rozprawy głównej w Sądzie Okręgowym, został aresztowany Kołodziej Piotr, zam. w barakach miejskich, za złożenię fałszywego zeznania.

— Okradziona w sklepie. Hokko Klara (Aleja Wolności 68) zameldowała, że w sklepie Landau (ul. N. M. Panny 16) skradziono jej z kieszeni torebkę damską z 25 zł. i okulary wartości łącznej 35 zł.

— Dobrali się do kopca z kapustą. W dniu 18 b. m. Maciałowiczowi (Wieluńska nr 3) skradziono z kopca 7 metrów pietruszki, wartości 100 złotych.

— Pożyczył, a nie chce oddać. Świerczyński Leon (Lubelska 8) zameldował policji o przywłaszczeniu roweru, wartości 100 zł., przez Jana Bieleckiego (Kruszwicka 24).

— Wyrwał torebkę z ręki, ale nie zdążył uciec. W dniu 18 b.m. o godz. 22 m 15 na ulicy Najśw. Marji Panny, zatrzymany został Michał Buczkowski, lat 30 bez miejsca zamiesukania, który wyrwał z ręki torebkę damską nie ustalonej dotąd kobiecie

— Na Ostatnim Groszu ciągle ktoś kogoś bije. Szmagier Augustyn Podgórna 32 zameldował o pobiciu go przez Adolfa Ładę, zam. na Ostatnim Groszu.

Tabela loterji państwowej.

Główne wygrane.

Z Warszawy donoszą: Dnia 18 b.m., w drugiem dniu ciągnienia 26 loterji klasowej I klasy padły następujące wygrane:

50.000 zł- na nr.62820
5.000 zł na nr. 60079
Po 2.000 zł. na nr. nr : 71974 18992
Po 1.000 zł. na nr. nr : 67575 68566 125972
Po 500 zł na nr. nr.: 50780 51540 61002 19105 97007 120004
Po 400 zł. na nr. nr. 53784 42845 105192 89206 62855 96028 32558 18546
Po 200 zł. na nr. nr.: 14786 143499 65461 103106 63373 57841 90217 68584 103790 131230 116248 36974.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, niedziela

10.30 Nabożeństwo.
11.50 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.10 Urz. Kom. P. I. M.
12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji warsz.
14 55 Muzyka.
16 00 Program dla młodzieży.
16.10 Płyty gramofonewe
17.00 Koncert.
18.00 Muzyka lekka z kawiarni
19.00 Rozmaitości
19.25 Słuchowisko.
20.00 Muzyka
20 40 Transmisja
22.55 Urz. Kom. PIM. i komunikat policyjny
23 00 Muzyka taneczna

Katowice, niedziela.

10.00 Nabożeństwo ze Lwowa.
12.05 Transmisja z Warszawy.
14.00 Koncert
14.40 Odczyt
16.20 Intermezzo muzyczne.
17.00 Program na dzień nast.
18 00 Muzyka lekka z Warszawy.
19.20 Rozmaitości
19.20 Transmisje z Warszawy.
22.00 Muzyka taneczna z restauracji
22.10 Komunikat meeteorologiczny
22 53 Wiadomości sportowe
32.10 Płyty gramofonowe.

Z KRAJU.

(—) **Aresztowania na terenie wojew. łódzkiego.** Nocy ubiegłej przeprowadzono na terenie wojew. łódzkiego szereg aresztowań w związku z akcją strajkową rolników. W powiecie łódzkim aresztowano 7 osób, w pow. Sieradzkim — 6. W innych powiatach także nastąpiły liczne aresztowania.

(—) **Śmierć trojga dzieci w płomieniach.** Z Wilna donoszą: W chutorze Jazew gm. jaźwińskiej, troje dzieci niejakiego Turowa, bawiąc się zapałkami, wznieciły pożar. Ogień momentalnie objął budynek mieszkalny. Dzieci znalazły śmierć w płomieniach. Podczas wypadku nie było nikogo w domu, a gdy sąsiedzi zauważyli pożar, o ratunku nie mogło już być mowy.

Na wieść o śmierci dzieci żona Turowa ciężko zaniemogła.

(—) **Nadużycia urzędnika ambasady amerykańskiej.** Z Warszawy donoszą: Wacław Gersz oskarżył przed prokuratorem Stanisława Pietraszkiewicza i Pawła Kowalskiego, urzędnika wydziału handlowego ambasady Stanów Zjednoczonych o wyłudzenie 1350 złotych.

Pietraszkiewicz wraz z Kowalskim obiecali Gerszowi, że wyrobią mu dowód osobisty wraz z wizą wjazdową do Stanów Zjednoczonych. Obaj pieniądze wzięli, ale paszportu ani wizy nie wyrobili. Obaj oskarżeni zaprzeczyli, jakoby wzięli od Gersza te pieniądze, twierdząc, że nic o całej sprawie nie wiedzą.

Zawikłaną tę historję stara się wyjaśnić sędzia śledczy.

Przekazy pieniężne i posyłki do Z. S. R. R.

Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.R.R. podaje do wiadomości, że przekazy pieniężne na „Torgsin" przyjmują banki: Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Kredytowy, Zachodni, Udziałowy. Przesyłkami żywnościowemi zajmują się: B-cia Pakulscy Bracka 22, B-cia Hirszfeld Bielańska 5 w Warszawie, Diszkin Piotrkowska 8, B-cia Ignatowicz Piotrkowska 96 w Łodzi i J. Abramski Piaskowa 9 w Grodnie. Przesyłkami odzieżowemi: B-cia Jabłkowscy Bracka 25 w Warszawie, Mickiewicza 18 w Wilnie, „Konsum" przy Widzewskiej Manufakturze Rokicińska 54 w Łodzi. Wszelkich informacyj po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. Warszawa, Koszykowa 4 tel. 9-06-66.

Wydziedziczeni...

Wilgotne suteryny — płazy wstrętne, lepkie,
Cuchną mydlin oparem — kałużami z sieni...
...W atmosferze zgnilizny — od losu kolebkę
Mają ci, których imię brzmi: Wydziedziczeni!

Robaczywe ich piersi pożera gruźlica,
Ich twarze ziemi brudnej są zawsze koloru..
Bogactwami wciąż nęci i wabi ulica,
Nęci szklane oczy — oczy głodomorów!

I gdy inni szaleją, chcąc użyć żywota
W eleganckich smokingach z rękami w kieszeni...
Szara masa zepchnięta na dno nędzy, błota
Pragnie chleba kawałka.. — To wydziedziczeni...

Selim Mirza.

MIGAWKI.

Bezrobocie... Kryzys... są to słowa powszedniego użytku i znaczenia — rozpoczyna w ten sposób swój felieton p. Zygmunt Nowakowski w jednym z ostatnich numerów I. K. C.

Nie chcąc tutaj może zbyt skrupulatnie analizować słów — użytku i znaczenia — są one równie dobre jak i każde inne, lecz może samo określenie kryzysu, jako zjawiska powszedniem znaczeniu, jest cokolwiek nietrafne...

— Żadne mi powszednie znaczenie... Czuję od tego „znaczenia" (od dłuższego czasu) dziwnie pustą kieszeń, robię się coraz bardziej wiotkim, eterycznym, a to dlatego, że ową dziwną lekkość muszę przypisywać kryzysowi... A tymczasem pomime powszechności tego zjawiska — staje przed oczyma problem „bez rozwiązania — co będzie dalej?..

Wczoraj w godzinach popołudniowych spotykam kolegę — oczywiście dziennikarza. Idzie z wesołą uśmiechniętą twarzą...

Wiesz co? — Mam ci powiedzieć zagadkę — Powiedz mi, jaka jest różnica pomiędzy radjem, kinem niemem, a zapomogą dla bezrobotnych?

— Hm... nie wiem...

— Otóż... kino nieme widać, ale nie słychać, radjo słychać, ale nie widać, a zapomogi dla bezrobotnych — ani słychać, ani widać.

— Rzeczywiście, trafne określenie.

S. M.

*

Przeglądając jeden z ostatnich numerów miejscowego organu, wpadł mi w oko urywek felietonu, w którym autor „żaląc się na zbytnie używanie trunków, nazywa je „smakopłynami" i ubolewa nad tem, że podobne „smakopłyny" pijemy całemi „filiżankami"...

Wychodząc z założenia, że przysparzanie podobnych „nedologimów" t. j. nowotworów językowych jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, podaję kilka nowotworów swojego pomysłu:

Dla autora artykułu —„męczypiła", dla alkoholika — „wódkożłop", — dla magistratu — „plajtobank", — dla urzędu skarbowego — „złotołupnik", dla kasy chorych — „składkozdzierca", wreszcie dla czytelników „Kurjera" — „mądroczyńcy".

(m.)

Wyrok na Gorgonową został zniesiony
z przyczyn formalnych.

Z Warszawy donoszą, Sąd Najwyższy ogłosił obszerne uzasadnienie kasacji wyroku sądu przysięgłych w głośnym procesie Rity Gorgonowej.

Głównymi motywami uwzględnienia skargi kasacyjnej było wadliwe sformułowanie pytań dla sędziów przysięgłych oraz pominięcie w sentencji wyroku dokładnego sformułowania działania przestępczego Gorgonowej.

Wynika z tego, że wyrok I instancji został zniesiony tylko z przyczyn formalnych.

Oszustwa agentów ubezpieczeniowych
ubezpieczali ciężko chorych przez podstawianie zdrowych.

Z Warszawy donoszą, do prokuratora sądu okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga Tow. ubezpieczeń „Przezorność" przeciwko subagentom tego towarzystwa o dopuszczenie się niezwykłego oszustwa na szkodę tego towarzystwa.

Jak donosi skarga, subagenci asekurowali osoby obłożnie chore i umierające, podstawiając do oględzin lekarskich w miejsce asekurowanych inne osoby, zupełnie zdrowe.

Po śmierci ubezpieczonego rodziny podejmowały premje asekuracyjne, dzieląc się niemi z niesumiennymi subagentami

W związku z wniesieniem do prokuratora tej skargi, została w cywilnym wydziale sądu okręgowego odroczona sprawa, wytoczona przeciwko tow. „Przezorność" przez niejaką Kołaczową, której towarzystwo asekuracyjne nie chciało wypłacić premji asekuracyjnej po śmierci męża, twierdząc, że w miejsce jej męża stanęła przed komisją lekarską inna osoba.

Powództwo przeciwko towarzystwu asekuracyjnemu będzie rozpoznane dopiero po przeprowadzeniu śledztwa przeciwko nieuczciwym subagentom.

Popierajcie L. O. P.

MĄŻ ZA MILJONY
POWIEŚĆ.

84.

— Że nie powróciłem.

— Ale ona wie, że obiad był przygotowany dla pana hrabiego.

— Powiedz, żeś go sam zjadł.

— Mam zaszczyt życzyć panu hrabiemu spokojnej nocy.

— Dobrej nocy.

Dufour skłonił się głęboko i odszedł. Idąc zaś do swego pokoju, myślał: — Więc od małych rzeczy przechodzimy do wielkich... Wierzę, że mię zbogacisz... Usłużę ci dobrze ale nie za byle co!

Po odejściu Dufoura hrabia de Lucenay, jakkolwiek strudzony nie poszedł na odpoczynek, lecz padł na fotel i przez kilka minut siedział nieruchomy z zamkniętemi oczyma i zaciśniętemi dłońmi.

Po chwilowem zgnębieniu fizycznem i moralnem nastąpiło w nim przebudzenie się życia myśli.

Z rozpaczą ujął głowę w dłonie i ściskając jakby chciał ją strzaskać, szeptał głosem stłumionym:

-- Więc wszystko ma runąć?... Magdalena żyje! A ten człowiek, co spotkał mię w Wenecji i znieważył, mówił, że zmarła! Stanęła przedemną by mię przerazić i obezwładnić, by przypomnieć mi przeszłość, którą uważałem wraz z nią za pogrzebaną w grobie! Grozi mi niebezpieczeństwo którego istnienia nawet nie domyślałem się. Zdradziłem się w chwili przestrachu i uniesienia. Odkryłem moją tajemnicę Gabrjeli, ale ona należy do mnie i zależy odemnie, mogę więc ją zmusić do milczenia... Człowiek, którego spotkałem w Wenecji, nie powinien mieć żadnego interesu zgubienia mnie; a zresztą, gdyby nawet chciał mię oskarżyć, to na poparcie swego oskarżenia nie posiada dowodów żadnych... W tej chwili więc jedna tylko Magdalena przyszłość i szczęście moje trzyma w swych rękach... może mię zesłać na galery, a może nawet rusztowanie!...

Jutro będzie na mnie czekała u siebie o godzinie drugiej.... Czego ona chce odemnie? Zemścić się? Ma prawo...

Przyrzekłem jej przyjść... I pójdę. potrzeba...

Powstał i zaczął chodzić po pokoju.

— Tak, pójdę — mowił znowu do siebie.—Gdybym nie poszedł, może byłoby gorzej... Lepiej jest spojrzeć nieprzyjacielowi w oczy i ocenić jego siłę... Przytem powinienem dowiedzieć się o warunkach, jakie chce mi narzucić... Jakąż męczarnie zamierza mi zadać?...

Dziki śmiech wyrwał się ze skrzywionych konwulsyjnie ust jego.

— Warunki... męczarnie... — powtórzył.—No, to zobaczymy jeszcze! Dufour zdolny jest do wszystkiego. Spełnienie zbrodni to dla niego kwestja cyfr...

Naznaczę cenę, a on dokona tego, co nie udało mi się przed rokiem przy ulicy Ernestyny... Chybiłem.., ale on nie chybi!.

Gdy Juljusz de Lucenay prowadził z samym sobą tę rozmowę, przy ulicy de la Faisanderje, Magdalena mówiła do markiza de Valandelle:

— Czy nie domyślasz się pan, dla czego zatrzymałam go?

— Domyślam się w części. Chcesz mi pani powiedzieć co o nikczemniku, którego życie miałam w swych rękach, a którego ś pani ocaliła.

— Nikczemnik ten jest człowiekiem, którego szukałam! Nie nazywał się on ani Juljusz Mercier, ani Karol Brisson, ale hrabia Juljusz de Lucenay!

Rozumiesz więc pan, że on należy do mnie i że nikt oprócz mnie nie ma prawa do jego życia. Przeczucie moje, że dojdę do celu, nie myliły mię.:.

To sprawiedliwość boska skierowała kroki moje do lasku Seine-Port i wydała w me ręce zbrodniarz! Teraz mam go już! Nie wymknie mi się więcej!

Zemsta moja będzie straszną... oddam mu cierpienie za cierpienie, hańbę za hańbę. Do mnie należy jego życie, a potrafię uczynić zeń jedną długą męczarnię!

Celestyn był przerażony słowami i postawą Magdaleny. Jej drżący głos wywołał dreszcz w jego ciele. Słuchał i milczał.

— Dla czegóż pan nic nie mówisz? zapytała. — Skądże to zdziwienie? Przecież wiedziałeś pan co spoczywa na dnie mej duszy..,

— Droga pani — odrzekł Celestyn gdyś powiedziała mi, że szukasz pewnego człowieka, nad którym chcesz się zemścić za wyrządzoną ci krzywdę, ofiarowałem ci pomoc, nie pytając się o szczegóły.,.

Zanadto cię kochałem, bym miał nie uszanować twej tajemnicy. Zdarzyła się sposobność usłużenia ci i okazania ci poświęcenia mego— i to mi wystarczało.

D Dzisiaj wyznaję, stopień twej nienawiści napełnia mię przestrachem. Co uczynił ten człowiek, że wywołał w tobie tak straszne pragnienie zemsty?

— Co uczynił?—odrzekła Magdalena z gniewem—co uczynił? Dowiesz się nakoniec!...

c. d. n.

Ze świata.

(X) **Akcja kobiecej policji w Meksyku.** W La Teincas, w Mexico-City, pracują 63 policjantki umundurowane. Zadaniem ich jest opieka nad publicznością w kinach, teatrach i parkach publicznych, opieka nad kobietami i dziećmi na ulicach. — Ludność tamtejsza dała wyraz uznaniu dla pracy policjantek, protestując zbiorowo, gdy rząd chciał zmniejszyć ich liczbę.

(X) **Jak odkryto sacharynę.** Słynny chemik niemiecki, Fahlberg, poczuł pewnego dnia taki głód, że posłał swego woźnego po chleb z masłem, gdy zaś woźny spełnił to żądanie, Fahlberg pochwycił przyniesiony chleb, zapomniawszy nawet o umyciu sobie przedtem rąk i zaczął go chciwie spożywać.

Nagle jednak uczuł w ustach nadzwyczajną słodycz. To go zastanowiło. Poddał więc chleb i masło badaniu, nic jednak nic mógł w nich odkryć, prócz zwykłych składników. Wówczas zaczął badać przetwory chemiczne, któremi manipulował przed spożyciem chleba i wreszcie natrafił na proszek biały otrzymany z toluolu, smoły będącej produktem destylacji węgla.

Ten to właśnie proszek posiadał ów smak nadzwyczaj słodki, który uderzył Fahlberga. Tak powstała sacharyna.

(X) **Płyty pancerne z masy drzewnej.** Według doniesień prasy fachowej, wynaleźli dwaj stolarze w Bawarji sposób wyrobu płyt pancernych z drzewa. Sposób wyrobu polega na specjalnej impregnacji drzewa i jest pono łatwy i tani. Taka impregnowana płyta drewniana o grubości półtora cala stawia opór nawet kulom karabinowym. Kule grzęzną w niej, nie przebiwszy jej. Płyty te mają być również odporne na ogień i wedę o połowę lżejsze, aniżeli płyty pancerne stalowe, a także dużo tańsze.

(X) **Sytuacja górników polskich w Belgji.** Po ostatnim strejku w kopalniach węglowych w Belgji, liczba górników, zatrudnionych w południowej części kraju zmalała o 9 proc Liczba górników polskich wraz z ro dzinami zmniejszyła się po ostatnim strejku o 7 proc. Wielu robotników polskich, którzy po strejku nie powrócili do pracy, opuściło granice Belgji.

Pogłoski, jakoby górnicy polscy mieli być wydalani z Belgji są bezpodstawne, przedewszystkiem dlatego że praca we wszystkich kopalniach odbywa się na ogół normalnie. Jedynie na wypadek wzrostu bezrobocia, czego się narazie nie przewiduje, rząd belgijski rozpocząłby wydalać.

(X) **820.000 bezrobotnych we Francji.** Jak wynika ze statystyki, opracowanej ostatnio przez francuskie organizacje pracodawców i pracowników, około 570.000 bezrobotnych we Francji nie korzystało z zasiłków. Ponieważ według urzędowych danych zasiłki pobiera 250.000 osób, ogólna liczba bezrobotnych we Francji wynosi w przybliżeniu 820.000 osób.

(X) **Usunięcie huku, dymu i blasku przy strzale.** W Medjolanie we Włoszech, dokonano próby sensacyjnego wynalazku dwóch włoskich inżynierów z dziedziny wojennej. Wynalazek ten usuwa zupełnie detonację, błysk i dym przy dawaniu strzałów z ciężkich armat. Zasada, na której polega ten wynalazek, jest utrzymana w najściślejszej tajemnicy.

Wczasie próby była obecna komisja rządowa i szereg fachowców.

(X) **Pływająca Twierdza.** „Daily Telegraph" ogłasza szczegóły, dotyczące budowy nowego pancernika francuskiego „Dunkierka". Okręt ten będzie jedną z najsilniejszych pływających twierdz świata. Uzbrojenie „Dunkierki" stanowi 8 dział o kalibrze 33 cm. Działa te mogą wyrzucać pociski o wadze paru ton na odległość 40 km.

Najsilniejszym okrętem świata jest pancernik angielski „Hood", drugim z kolei będzie „Dunkierka", silniejsza. niż najnowsze okręty angielskie „Renown" i „Repulse".

Greta Garbo zniknęła

Europa jest zaalarmowana zniknięciem Grety Garbo. Wielka gwiazda filmowa po dwutygodniowym pobycie w willi wiejskiej pod Sztokholmem, wyjechała w niewiadomym kierunku. Przedstawiciel jednak wytwórni w Sztokholmie twierdzi, że Greta jest wciąż w swem rodzinnem mieście i że zostanie tam do Bożego Narodzenia. Tymczasem sam Ekmann, dyrektor londyński tejże wytwórni przyznaję się, że nie ma pojęcia, gdzie artystka się podziewa.

Rodzina i przyjaciele Grety nie chcą udzielać w tej sprawie żadnych wyjaśnień,

Jedno jest pewne. Jakaś Szwedka, łudząco podobna do Grety Garbo, ale całkiem inaczej ubrana, uczesana i umalowana, niż ona, przybyła do hotelu „Waszyngton" w Londynie i spędzała wszystkie wieczory w kinie.

Owa pani, którą podejrzewano o to, że jest Greta Garbo, miała... ciemne okulary, czarne włosy, podała nazwisko Gustafson, które jest jak wiadomo prawdziwem nazwiskiem „gwiazdy".

Jednocześnie z Paryża również sygnalizowano przybycie tajemniczej „przebranej" Grety.

Giełda zbożowo-towarowa.

Na giełdzie warszawskiej w końcu tygodnia notowano następujące ceny:

Żyto I standard 700 gl od 15.75 do 16.25.

Żyto II standard 689 gl od 15.50 do 15.75.

Pszenica jednolita 742 gl od 26.50 do 27.00.

Pszenica zbierana 731 gl od 26.00 do 26.50.

Owies jednolity 468 gl od 16.75 do 17.25

Owies zbierany 438 gl od 15.75 do 16,25.

Jęczmień na kaszę 15.75—16.25.

Jęczmień browarny 16.50—17.50.

Ziemniaki jadalne 4.00—4.25.

Mąka pszenna luks. wym. 50—40 proc. 45.00—50.00.

Mąka pszenna wym. 60—50 proc. 40.00—45.00.

Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55 proc 27.00—29.00.

Mąka żytnia sitk. II gat. po 55 proc. 21.00—23.00.

Mąka żytnia razowa 95 proc. od 21.00 do 23.00.

Kurs dolara

Wczoraj wieczorem dokonywano tranzakcji prywatnych banknotami dolarowemi po 8.90.

Humor i Satyra.

OBAJ FUNDUJĄ.

Cwajgenduft zaprosił Finkelsztajna do restauracji i zamawia śniadanie:

— Panie kelner, proszę przynieść jedną gęsią wątróbkę i dwa talerze.

Po uczcie Finkelsztajn chce się zrewanżować więc woła kelnera i mówi:

— Panie kelner proszę przynieść jedno cygaro i dwie popielniczki.

W REDAKCJI.

Współpracownik: Jakież pański artykuł o potrzebie oszczędności sprawił wrażenie?

Redaktor: Nadzwyczajne. Połowa prenumeratorów z oszczędności przestała abonować pismo.

PRZYJACIÓŁKI.

— Patrz moja kochana, narzeczony mój przysłał mi ciekawą fotografję z podróży po Afryce: fotografował się z małpami.

— Bardzo ładny obrazek. A gdzie tu jest twój narzeczony?

DO SZPITALA.

Gość: Panie szofer proszę tak nie pędzić!

Szofer: Przecież powiedział pan dobrodziej, że spieszy mu się do szpitala.

Gość: No tak, ale nie na stałe!

MA SPOKÓJ.

— Dlaczego pańska żona, sąsiedzie, już od tak dawna nie grywa na fortepianie?

— Bo raz, gdy otworzyła fortepian wyskoczyła stamtąd mysz; od tego czasu boi się zbliżyć do fortepianu.

Redaktor i Wydawca: JAN BARYLSKI. Nakładem Spółdzielni wydawniczej.

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie.